

Barbara Kryda

Sprawozdanie z pracy i działalności Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza w okresie od września 1978 do września 1979 r.

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 14-15, 193-196

1979-1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Barbara Kryda

SPRAWOZDANIE Z PRACY I DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA LITERACKIEGO IM. ADAMA MICKIEWICZA W OKRESIE OD WRZEŚNIA 1978 DO WRZEŚNIA 1979 R.

Spotkania Prezesów i aktywu Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, które odbywały się w ostatnich dwóch latach (Częstochowa 1977, Łomża 1978) udowodniły potrzebę szerokiej i wnikliwej dyskusji nad celami działalności naukowej i społecznej naszego Towarzystwa, co szczególnie jest ważne w sytuacji przemian cywilizacyjnych i kulturowych w naszym kraju. Charakter tych zmian, obejmujących zwłaszcza oświatę, środki masowego przekazu, społeczne uczestnictwo najszerszego odbiorcy w życiu kulturalnym oraz jego stosunek do spadku myśli humanistycznej i tradycji literackiej domaga się wyzwalania w środowiskach polonistycznych świadomej odpowiedzialności za kształt narodowej kultury i edukacji.

W dziedzinie tej — co potwierdza codzienna praca Oddziałów Towarzystwa — są olbrzymie możliwości dla różnorodnej inicjatywy, pod warunkiem, że rozpoznane zostaną właściwie lokalne potrzeby i środki, a energia i zapał działaczy znajdują wsparcie i uznanie u administratorów życia kulturalnego i społecznego regionu. Tegoroczne spotkanie Prezesów poświęcone było przede wszystkim kwestii znaczenia naukowego rozwoju i twórczej pracy środowisk humanistycznych, a szczególnie polonistycznych, z uwzględnieniem różnych warunków tej pracy, różnych układów środowiskowych, odmiennych tradycji i możliwości integrowania różnych placówek naukowych, oświatowych i kulturalnych. Dla tych rozważań potrzebne i pouczające staje się spojrzenie na pracę Towarzystwa, jego Oddziałów i Zarządu Głównego w ciągu ostatniego roku od Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego w Łomży we wrześniu 1978 r.

Sytuacja organizacyjna Towarzystwa w świetle półrocznych sprawozdań Oddziałów przedstawia się niejednolicie. Obok Oddziałów o bardzo żywej działalności i towarzyszącej jej regularnej korespondencji z Zarządem są ośrodki, które bądź zaniedbują dokumentację przeprowadzanych przez siebie akcji, bądź w układach trudnych personalnie czy organizacyjnie poprzestają na formalnej sprawozdawczości — oba wypadki muszą wyzwalać żywy niepokój Zarządu, który ma pomagać Oddziałom w spełnianiu ich statutowej roli i odpowiada wobec władz za ich działalność. Z jednej strony obserwować można z satysfakcją powstawanie nowych placówek (goszczący nas tu dziś Kalisz, Konin), z drugiej istnieją układy w pewnym sensie „martwe”, nie wyzwalające inicjatyw własnych, nieporadne gospodarczo i administracyjnie. W drugim z tych przypadków łączą się zwykle takie zjawiska, jak słaba działalność merytoryczna i nieregularna sprawozdawczość, a brakowi związków z lokalnymi ośrodkami naukowymi towarzyszy również brak kontaktów z okręgowymi ośrodkami szkolnymi, administracją danego regionu czy innymi stowarzyszeniami kulturalnymi. Społeczna praca naukowa domaga się oczywiście pasji i poświęcenia tych, którzy się jej podejmują, i ich wartość jest nie-

kwestionowana; przede wszystkim jednak, jeśli ma spełniać swoją rolę, musi być ona owocem świadomego rozpoznania potrzeb własnego środowiska i umiejętności zorganizowania współpracy — na własną miarę — tych wszystkich, którym ma ona służyć.

Nadesłane przez Oddziały Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza sprawozdania z pracy ostatniego roku ukazują, jak bardzo różnorodna jest to praca i jak szerokie może mieć perspektywy.

Duże ośrodki uniwersyteckie (Warszawa, Gdańsk, Lublin, Poznań, Wrocław, Toruń, Sosnowiec) są pierwszym przykładem tej różnorodności. Od popularyzacji na szeroką skalę (Sosnowiec) — tak w znaczeniu odbiorców, jak prelegentów — do kameralnych odczytów wybitnych autorytetów, jakie odbywają się w gronie znawców (Gdańsk) — prezentują one wszystkie formy działalności naukowej i upowszechniającej wiedzy. Trzeba podkreślić, że w chwili obecnej szczególnie cenne są te zwłaszcza inicjatywy, które wciągają w obręb prac i twórczej dyskusji humanistycznej różne grupy polonistów pracujących na różnych stopniach edukacji i kultury w celu wzajemnej wymiany doświadczeń oraz modernizacji ich wiedzy i zainteresowań. Powołaniem Towarzystwa w tych miastach (w których istnieje wiele przecież różnych agend rywalizujących wobec potencjalnych uczestników i odbiorców) może być przełamywanie izolacji między środowiskami uniwersyteckimi i oświatą na poziomie podstawowym i średnim; otoczenie opieką mniejszych miast województwa, pozbawionych kadry naukowej; inicjowanie twórczej pracy i doskonalenie jej metod. Taką rolę, przy współpracy z Kuratoriami i Instytutami Kształcenia Nauczycieli spełniają ośrodki Sosnowiecki, Poznański, Warszawski, Wrocławski, Lubelski.

Drugą grupę stanowią Oddziały, dla których oparciem mogą być Wyższe Szkoły Pedagogiczne lub Instytuty Kształcenia Nauczycieli. Tu charakter pracy, wyraźnie adresowanej ku szkole, narzuca się spontanicznie i — trzeba przyznać — wiele Oddziałów wykorzystuje tę sytuację do podejmowania interesujących inicjatyw metodycznych. Przykładem może być działalność Oddziałów Olsztyńskiego, Rzeszowskiego, Słupskiego, Szczecińskiego, Opolskiego i in. Nowatorskie poszukiwania w tym zakresie są szczególnie cenne, a rola ich urosłaby, gdyby łączyły się z możliwościami publikowania osiągnięć zaangażowanych w tę pracę nauczycieli i pracowników naukowych, weryfikując teoretyczne poszukiwania na konkretnym warsztacie szkolnym. Te możliwości jednak (nie z winy Towarzystwa!), trzeba przyznać, wykorzystuje się rzadko.

Trzecią grupę stanowią Oddziały, których praca jest może najtrudniejsza, choć, chciałoby się powiedzieć, najcenniejsza dla własnego środowiska. Usytuowane w miastach pozbawionych zaplecza naukowego, mogą i powinny być one centrum społecznego ruchu naukowego na swoim terenie, tworzyć naturalną podstawę naukowego rozwoju miejscowych polonistów, z wciągnięciem w krąg zainteresowań również uzdolnionej młodzieży szkół średnich, a poprzez ściąganie na prelekcje wybitnych specjalistów, kontaktować ich z bezpośrednimi potrzebami terenu. Wydaje się, że te właśnie Oddziały powinny mieć bliższy kontakt z Oddziałami z grupy pierwszej, korzystać ze sprawdzonych prelegentów, bliżej współpracować z Zarządem Głównym. W tej sytuacji znajdują się Bielsko-Biała, Grójec, Jarosław, Kolin, Łomża, Zamość. W pracy tych Oddziałów widać, podobnie jak przy grupach poprzednich, bardzo duże rozbieżności, wynikające z charakteru regionu, układów ludzkich itp. Na przykładach niektórych z nich (Bielsko-Biała, Łomża) widać jak wiele znaczy inicjatywa poszczególnych środowisk, tak w zakresie typu kontaktów

nawiązywanych z przedstawicielami naukowych środowisk najbliższego regionu, jak w zjednaniu sobie szerokiego audytorium dla poszczególnych akcji.

W działalności odczytowej dominowały w pracy Oddziałów w ubiegłym roku dwa przede wszystkim tematy: rocznicowe obchody związane z twórczością Juliusza Słowackiego i sześćdziesięciolecie niepodległości Polski. Prócz odczytów na ten temat niektóre Oddziały zorganizowały większe sesje naukowe (Opole, Rzeszów, Jarosław, Zielona Góra). Zainteresowaniem cieszyły się również problemy metodologiczne i metodyczne (sesja teoretycznoliteracka w Słupsku, sesje poświęcone podręcznikom — Poznań, Lublin, Słupsk), problemy interpretacji poezji w szkole (Wrocław, Leszno), nauczanie języka w szkole (Wrocław, Legnica). Osobne sesje naukowe poświęcono E. Zegadłowiczowi (Bielsko-Biała, Wadowice), I. Fikowi (Bielsko-Biała, Oświęcim), S. Pigoniowi (Rzeszów), A. Mickiewiczowi (Wrocław). Na osobne uwzględnienie zasługują takie formy pracy, jak plenery literackie, sprawdzone w środowisku Olsztyńskim (w tym roku Olsztyn, Szczytno), wycieczki, organizacja konkursów literackich dla młodzieży licealnej (Sosnowiec) lub okolicznościowe edytorstwo (Warszawa, druk bibliofilski poświęcony J. W. Gomułickiemu).

Ogólnie jednak można zaryzykować twierdzenie, że w ostatnim roku ruch naukowy w wielu ośrodkach osłabł. Nie jest to może wyraźnie widoczne w liczbach, ze względu na „wyrównującą” statystycznie żywą działalność innych Oddziałów. Można to wytłumaczyć trudnymi warunkami atmosferycznymi i komunikacyjnymi, które uniemożliwiały czasem dojazdy na poszczególne imprezy, jak też trudnościami finansowo-organizacyjnymi. Pod tym względem istnieje też ogromna dysproporcja w pracy poszczególnych Oddziałów. Są wśród nich takie, które cieszą się poparciem i współpracą miejscowych władz administracyjnych i gospodarczych (zdoływając cenne mecenyaty instytucji wspierających), są też i takie, które borykają się z zasadniczymi trudnościami finansowymi i lokalowymi. Na szczególną troskę zasługują te ośrodki, w których praca w ubiegłym roku z różnych przyczyn przebiegała wyjątkowo słabo (brak niekiedy sprawozdań każe wnioskować o jej zamarcu), np. Białystok, Biała Podlaska, Cieszyn, Chełm, Elbląg, Kraków, Przemyśl, Siedlce. Trudności te, jak się wydaje, powinny stać się tematem osobnej narady przedstawicieli tych Oddziałów z Zarządem Głównym.

W nowej swojej kadencji Zarząd Główny ukonstytuował się w następującym składzie: Prezes — prof. Mieczysław Klimowicz, Wiceprezesa: prof. Eugeniusz Sawrymowicz, prof. Roman Taborski, Sekretarz — dr Barbara Kryda, Skarbnik — mgr Maria Bokszczanin. Z prezydium współpracują ściśle: prof. Zofia Stefanowska, prof. Zdzisław Libera, doc. Janusz Maciejewski, doc. Stanisław Makowski, doc. Zdzisław Frycie, dr Maria Grabowska, dr Cezary Rowiński, dr Ryszard Wojciechowski, dr Stanisław Świrko.

Ze względu na dłuższy wyjazd zagraniczny p. Heleny Kamińskiej kierownictwo Sekretariatu przejęła p. Małgorzata Porowska.

W swoim zakresie Zarząd Główny zorganizował w Warszawie cykl odczytów pod wspólnym tytułem „60 lat nauki o literaturze” (od grudnia 1978 do końca stycznia 1979 r.). Z Ministerstwa Oświaty i Wychowania uzyskano stałą dotację na pokrywanie prenumeraty 1000 egz. „Polonistyki” dla członków Towarzystwa; od stycznia 1979 Oddziały otrzymują już kolejne numery tego czasopisma metodycznego. Trwają prace nad przygotowaniem seminarium dotyczącego podręczników szkolnych — do Zarządu Głównego wpłynęło z Oddziałów 20 prac; niestety, nie wszyscy deklarujący autorstwo wywiązali się ze swoich obietnic. Członkowie Zarządu Głównego wyjeżdżali do poszczególnych Oddziałów, zapraszani na prelekcje, sesje naukowe i zebrania sprawozdawczo-wyborcze (Bielsko-Biała, Kalisz,

Konin, Lublin, Łomża, Olsztyn, Piotrków, Płock, Poznań, Przemyśl, Sosnowiec — Katowice, Szczecin); spotkania te uważamy za bardzo cenne, pozwalają one bowiem w bezpośrednim kontakcie poruszyć wiele ważnych i trudnych czasem dla różnych ośrodków problemów.

W marcu 1979 r. w Zarządzie Głównym odbyła się kontrola działalności statutowej Towarzystwa. We wnioskach z kontroli, przy podkreśleniu prawidłowo prowadzonej i cennej kulturalnie działalności merytorycznej, wymieniono kilka kwestii, które powinny zostać uwzględnione w dalszej pracy organizacyjnej i sprawozdawczej. Dotyczyły one m.in.: dostosowania struktury organizacyjnej Towarzystwa do podziału administracyjnego kraju; ujednolicenia i zharmonizowania czasu trwania kadencji władz poszczególnych Oddziałów terenowych w czasie trwania kadencji władz całego Towarzystwa; uaktualnienie statutu Towarzystwa w ten sposób, by została w nim uregulowana sytuacja prawna Sądu Honorowego i dokładniej określone kompetencje Zarządu Głównego i jego Prezydium. Problemy te przedstawiamy do dyskusji na obecnym zebraniu, a ostateczny kształt zmienionego Statutu zatwierdzi Zjazd Delegatów Towarzystwa w Płocku 1980 r. Warto uświadomić sobie fakt, że wszystkie Oddziały Towarzystwa podlegają na swoim terenie analogicznej formie kontroli i w wypadku stwierdzenia nieprawidłowości (co na szczęście zdarza się bardzo rzadko!) uwagi na ten temat przesyłane są do Zarządu Głównego z poleceniem interwencji w pracę poszczególnych środowisk. W wypadku szczególnych zaniedbań Zarząd Główny powinien nawet dążyć do zmiany składu Zarządu danego Oddziału. Każda taka sytuacja, gdy do niej dochodzi, jest i przykra, i niezwykle trudna do rozwiązania. Trzeba więc w miarę możliwości starać się ich unikać, a jednym ze sposobów jest tu chyba trwały kontakt Zarządów poszczególnych Oddziałów z Zarządem Głównym, zwłaszcza gdy wynikają trudności w ich pracy. Dotyczy to przede wszystkim problemów finansowych — za zaniedbania w tej dziedzinie odpowiedzialność spada personalnie na Skarbnika i Księgową Zarządu Głównego.

Podjęte już zostały prace nad historią Towarzystwa — szersza informacja zostanie przekazana przez p. doc. J. Fiłę — w związku z tym stwierdzić trzeba z żalem, że znikoma liczba Oddziałów podjęta na swoim terenie pracę dokumentującą lokalne dzieje naszego stowarzyszenia. Jest to jedno z najpilniejszych zadań do wykonania w roku 1980, jeśli chcemy, żeby książka ukazała się w terminie.

Podsumowując, trzeba stwierdzić, że zdajemy sobie sprawę z tego, iż działalność naszego Towarzystwa nie pozostaje bez związku z ogólną sytuacją kulturową i naukową w kraju. Charakteryzuje ją z jednej strony konkurencja różnych agend i ich czasem zewnętrznie efektywnych form pracy, z drugiej daleko posunięta instytucjonalizacja i nacechowanie dość czasem wąskim utylityzmem. Jeśli dodamy do tego trudności materialne i obciążenie czasowe tej grupy pracowników, spośród których Towarzystwo nasze ma najliczniejszych członków — a więc naukowców — i największe ich „związanie” administracyjno-zawodowe, łatwo zrozumieć, za jaką olbrzymią cenę odbywają się te wszystkie sesje, zebrania, odczyty i inne akcje, o których donoszą rzeczowo i zwięźle w swoich bieżących sprawozdaniach Prezesi Oddziałów. Ale być może jest to cena życia, którą płacić musimy, która zyskuje prawdziwy wymiar i znaczenie, gdy ją skonfrontujemy z głodem autentycznych poszukiwań naukowych, przeciwstawionych „odrabianiu dyplomu dla papierka”, z potrzebą ożywienia dyskusji nad tak bardzo przecież istotnymi dla naszego społeczeństwa kwestiami, jak wartość narodowej kultury i jej miejsce we współczesnym odbiorze oraz problem przyszłości edukacji humanistycznej.